

ANDRZEJ MĄDRO
Akademia Muzyczna
im. Krzysztofa Pendereckiego
w Krakowie

ORGANOWA AWANGARDA, CZYLI POTWÓR KONTRA NOWA MUZYKA MARTY SZOKI

Nowa książka Marty Szoki stanowi oryginalne, bogate i wnikliwe studium XX-wiecznej, modernistycznej i awangardowej muzyki organowej. Jest jednocześnie sumą doświadczeń teoretyczki-organistki, której działalność koncertowa dała sposobność i motywację do głębszego, nie tylko interpretacyjno-wykonawczego, ale i analitycznego wniknięcia w wykonywane dzieła oraz bliskie jej twórczości kompozytorów. Książka w żadnej mierze nie jest przykładem postawy ironicznej, którą może przecież sugerować tytuł. Stanowi raczej problemowe kompendium wiedzy, czy nawet swego rodzaju przewodnik dla organistów, którzy chcą sięgnąć po repertuar nowszy, bądź jedynie rozeznac się w możliwościach technicznych i brzmieniowych potwora-króla instrumentów.

Szoka skupia się na muzyce „nowej” i dokonaniach awangardy, ale widzianej już z pewnego czasowego dystansu, dającego szerszą perspektywę historyczną i estetyczną. Tym samym podejmuje problemy dla twórczości organowej ponadczasowe, fundamentalne, stanowiąc istotny głos w dyskusji na temat roli organów – „potwora”, jak nazywa go Autorka w tytule, a przecież jednocześnie „króla” instrumentów – w muzyce nie-liturgicznej, *stricte* artystycznej. Narracja książki wiedzie od problemów natury ogólniejszej (idiomatyka instrumentu a poszukiwania awangardzistów – rozdział I, II i VI, przegląd i typologia technik klasterowych – III), poprzez omówienia twórczości kompozytorów (Olivier Messiaen – rozdział IV, Wiesław Rentowski – VIII), aż do szczegółowych analiz i inter-

pretacji wybranych utworów (rozdział V). Szczególną atencją Marta Szoka obdarzyła muzykę polską (rozdziały od V do VIII). Niezwykle cennym dodatkiem do książki jest płyta CD, zawierająca archiwalne, „odświeżone” produkcyjnie nagrania koncertowe omawianych w pracy utworów polskich kompozytorów. Wykonawstwo, a tym bardziej wydania płytowe tego rodzaju muzyki to rzecz raczej rzadka.

Koncepcja książki, jak zapowiada we wstępie Autorka, zakłada perspektywę subiektywną. Niemniej ów osobisty ton wypowiedzi nie pociąga tu za sobą opinii i sądów arbitralnych, a jedynie wzbogaca muzykologiczny ogląd o wymiar humanistycznej refleksji. Co więcej, praca pozostając specjalistyczną w swej wąskiej artystycznie dziedzinie, nakreśla problemy w szerokim kontekście historycznym, kulturowym, ideowym. Kolejne tematy i wątki zarysowane są jakby w polifonicznym splocie, wszak połowa rozdziałów ma charakter przeglądowy. Niejako między zdaniem odnaleźć tu można bardzo dużo dodatkowych uwag, tez i wniosków natury ogólniejszej, np. na temat idei awangardy (rozdział VII) i postmodernistycznych przewartościowań (rozdział VIII). Już na początku książki Szoka stawia słuszną tezę, jakoby „nowa muzyka w XXI wieku przyniosła radykalne przewartościowanie społecznej roli kompozytora; został on postawiony wobec zasadniczych problemów współczesnej kultury i jej społecznego zaangażowania, wobec globalizmu, nowego wymiaru etniczności, eko-filozofii, nowych zasad dystrybucji dzieł artystycznych i dóbr kultury, mediów społecznościowych itd.” Takich generalnych, trafnych spostrzeżeń Autorki, jako baczego obserwatora zmieniającej się muzycznej rzeczywistości, jest w pracy o wiele więcej. Nawet rozdział omawiający historię Konwersatorium Organowego w Legnicy nie ogranicza się do sprawozdawczego wymieniania najważniejszych twórców i ich dzieł, lecz ujęty jest w sposób problemowy, w tym wypadku wokół zagadnienia eksperymentu.

Najszerzej zakrojoną panoramę utworów, twórców, technik organowych stanowią rozdziały skrajne. Tu np. dowiemy się jak awangardiści próbowali zaradzić kwestii braku dynamiki organów, kwestią rejestracji, ale też, że jedną z ulubionych technik eksperymentujących twórców było... wyłączanie motoru instrumentu. Niemniej, mimo licznych przykładów awangardowości, jedną z głównych wniosków pracy jest

przeświadczenie jakoby w przeciwieństwie do innych obszarów twórczości kompozytorskiej (jak np. elektroakustyczna) muzyka organowa, zwłaszcza w Polsce, pozostaje i tak nieco zachowawcza.

W interpretacjach Autorkę zajmują przede wszystkim rozmaite aspekty kompozytorskie, brzmieniowe i estetyczne. Nawet w krótkich opisach nie zaniedbuje warstwy ekspresywnej, aspektów pozamuzycznych i wymowy utworu. Autorka nie obawia się przy tym wartościować omawiane dzieła, choć już samo zróżnicowanie ilości poświęconego danemu dziełu tekstu świadczy o jego wadze. Interpretacje są przekonujące i mocno osadzone w szerokiej perspektywie kulturowej. Na uznanie zasługują zarówno głębokie, z ducha jakby hermeneutyczne odczytanie wybranych dzieł, przede wszystkim *Sonaty* Aleksandra Glinkowskiego (w zwierniadle tradycji gatunku, a nawet Chopina) oraz Wiesława Rentowskiego (w kontekście postmodernizmu), ale i całościowe ujęcie specyficznej pod względem religijnych kontekstów twórczości Oliviera Messiaena. Tezy i interpretacje są głęboko przemyślane i trudno z nimi dyskutować. Ponadto, wzbogacone zostały o liczne i świetnie dobrane przykłady nutowe (sugestywne zwłaszcza w rozdziale o technikach klasterowych). Na początku rozdziałów, niekiedy także w toku opisów, Autorka podaje wiele ciekawych, atrakcyjnych dla czytelnika faktów. Te, wplecione w treść książki świetnie urozmaicają lekturę. Z kolei przypisy – niekiedy wyjaśniające, niekiedy odsyłają do wartościowych źródeł związanych z poruszaną problematyką.

Mimo stosunkowo wąskiego zakresu badawczego książka jest adresowana nie tylko do muzyków-organistów, czy też czytelnika zainteresowanego problematyką współczesnej twórczości organowej, ale i muzyką nową – awangardową i ponowoczesną – w ogóle. Tym bardziej, że tytułowa, ironiczna przestroga przed „potwornością” samego instrumentu okazuje się rzucona trochę na wyrost – po lekturze można odnieść wrażenie, że ów „potwór” niejako daje się oswoić.

W pierwszym zdaniu wstępu Autorka sugeruje jakoby jej praca miała charakter osobistego „podsumowania”, ale nie musi się jej traktować jako wyczerpanie i „zamknięcie tematu”. Wręcz przeciwnie, teksty dają obraz na tyle obszernej i obfitej muzycznej przestrzeni, że raczej zachęcają do dalszych, już własnych poszukiwań i interpretacji. Na wyjątk-

kowość książki składa się w moim przekonaniu również i to, że stanowi odczarowanie liturgiczno-użytkowego stereotypu, jaki nadal powszechnie dominuje w postrzeganiu organów.

Marta Szoka, *Potwór kontra nowa muzyka. O współczesnej twórczości organowej nieco subiektywnie*, Wydawnictwo Akademii Muzycznej im. Grażyny i Kiejstuta Bacewiczów w Łodzi, Łódź 2021: dostępne w formie książki + CD: <https://www.amuz.lodz.pl/pl/akademia/wydawnictwo/publikacje/ksiazki/155798-potwor-kontra-nowa-muzyka-o-wspolczesnej-tworczosci-organowej-nieco-subiektywnie-ksiazka-cd>